



Wiadomość Tygodnia

PAPIEŻ DO KAPŁANÓW I OSÓB KONSEKROWANYCH W MEKSYKAŃSKIEJ MORELII PAPIEŻ FRANCISZEK ZACHĘCAŁ DO DZIELENIA ŻYCIA Z JEZUSEM

Wtorek 15 lutego papież Franciszek spędził w Moreli. Na tę część wizyty składały się spotkanie z duchowieństwem i osobami konsekrowanymi oraz bardzo oczekiwane spotkanie z młodzieżą.

Papieska pielgrzymka do Meksyku jest w tym kraju najważniejszym wydarzeniem. Piszą o niej na pierwszych stronach wszystkie gazety, główne stacje telewizyjne szeroko transmitują i komentują każdy krok Papieża. Wiele z nich prowadzi wielogodzinne transmisje poszczególnych spotkań Ojca Świętego i przejazdów przez miasta. Czuć atmosferę świętą i olbrzymiego zainteresowania tym, co robi i mówi Franciszek.

Oczywiście dosyć mocno zaktywizowały się w ostatnich dniach także środowiska laickie i antykościelne, zwracając uwagę na olbrzymie koszty tej wizyty i utrudnienia w poruszaniu się zwłaszcza po stolicy, co jest wynikiem zamknięcia dla ruchu kilku głównych arterii. Trudno jednak te zarzuty traktować poważnie widząc miliony ludzi, wszędzie entuzjastycznie witające i pozdrawiające Franciszka, dla których zobaczenie przejeżdżającego Papieża jest często najważniejszym wydarzeniem ich życia.

W Moreli Franciszek odprawił Mszę dla kapłanów, kleryków, zakonników i osób konsekrowanych. Po przyjeździe na stadion, na którym znajdowało się ok. 20 tys. ludzi, Franciszek przejechał między oczekującym na niego i rozentuzjumowanym tłumem. Tym razem, po raz pierwszy w czasie tej podróży poruszał się wózkiem golfowym. Gdy Papież dotarł w okolice zakrystii kilkusetosobowy chór odśpiewał watykański hymn.

W homilii Franciszek mówił o modlitwie, a także o Jezusie, który zaprasza swoich uczniów by dzielili Jego życie i Jego prywatność, a także by nie ulegali rutynie i powtarzalności, lecz doświadczali i dzielili się prawdą.

Podczas Mszy w Moreli Franciszek posługiwał się historycznym pastorałem, który należał do bp. Vasco de Quirogi, pierwszego ordynariusza diecezji Michoacán, który zmarł w 1565 r. Z kolei dla nas Polaków z pewnością miłym akcentem była wykonana przez chór po hiszpańsku w czasie dziękczynienia pieśń „Barka”. Z pewnością podczas pielgrzymek Jana Pawła II do tego kraju śpiewano ją znacznie częściej.

Po udzieleniu błogosławieństwa Franciszek przeszedł pod ustawioną obok ołtarza figurę Matki Bożej z Moreli. W tym czasie wszyscy uczestnicy liturgii odśpiewali po łacinie hymn „Salve Regina”. Po zakończonej Eucharystii radosną atmosferę świętą wypełniły tradycyjne śpiewy regionalne animowane przez ubranych w obowiązkowe sombrero gitarzystów.

Bezpośrednio po Mszy Franciszek raz jeszcze przejechał na wózku golfowym pośród wiwatujących na stadionie ludzi. Poza stadionem przesiadł się jednak do papamobile i pojechał do siedziby arcybiskupa serdecznie pozdrawiany po drodze przez tłumy zebrane wzdłuż ulic. L. Gęsiak SJ, Meksyk/ rv Za: [Radio Watykańskie](http://RadioWatykanskie.pl)



HOMILIA OJCA ŚW. FRANCISZKA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW. Z KAPŁANAMI I OSOBAMI KONSEKROWANYMI W MORELII

Jest takie powiedzenie: „Powiedz mi, jak się modlisz, a powiem ci, jak żyjesz, powiedz mi, jak żyjesz, a powiem ci, jak się modlisz”, gdyż pokazując mi, jak się modlisz, nauczę się odkrywać Boga, którym żyjesz, a pokazując mi, jak żyjesz, nauczę się wierzyć w Boga, do którego się modlisz. Nasze życie przemawia bowiem w modlitwie, a modlitwa przemawia w naszym życiu. Uczymy się modlić, tak jak uczymy się chodzenia, mówienia, słuchania. Szkoła modlitwy jest szkołą życia a szkoła życia jest miejscem, w którym uprawiamy szkołę modlitwy.

Jezus chciał wprowadzić swoich uczniów w tajemnicę Życia, w tajemnicę Swojego życia. Jedząc, śpiąc, uzdrawiając, nauczając, modląc się – ukazywał im, co znaczy być Synem Bożym. Zaprosił ich, aby dzielili Jego życie, Jego prywatność i gdy przebywali z Nim, sprawił, że fizycznie dotykali życia Ojca. Sprawił, że doświadczyli w Jego spojrzeniu, w Jego chodzeniu siłę i nowość mówienia „Ojciec nasz”. W Jezusie wyrażenie to nie zawiera „posmaku” rutyny czy powtarzania, ale przeciwnie, ma smak życia, doświadczenia, prawdziwości. Potrafił On żyć modląc się i modlić się żyjąc, mówiąc: Ojciec nasz.

I nas również zachęcił do tego samego. Naszym pierwszym wezwaniem jest doświadczenie tej miłości miłosiernej Ojca w naszym życiu, w naszej historii. Jego pierwszym wezwaniem jest wprowadzenie nas w tę nową dynamikę miłości i synostwa. Naszym pierwszym wezwaniem jest nauczenie się mówić: „Ojcze nasz”, to znaczy „Abba”.

Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” – mówi Paweł – biada mi! Ewangelizowanie nie jest bowiem – jak powiada – powodem do chluby, lecz koniecznością (1 Kor 9, 16).

Jezus wezwał nas do udziału w Jego życiu, w życiu boskim, biada nam, gdybyśmy go nie dzielili, biada nam, gdybyśmy nie byli świadkami tego, co wdzieliliśmy i słyszeliśmy, biada nam. Nie jesteśmy ani nie chcemy być funkcjonariuszami tego, co boskie, nie jesteśmy ani nie chcemy nigdy być urzędnikami Boga, gdyż zostaliśmy wezwani do udziału w Jego życiu, zostaliśmy wezwani do wejścia w Jego serce, serce, które modli się i żyje, mówiąc: Ojcze nasz. Czymże jest misja, jeśli nie mówieniem całym swoim życiem: Ojcze nasz?

Do tego naszego Ojca zwracamy się codziennie żarliwie: nie pozwól abyśmy ulegli pokusie. Sam Jezus tak czynił. Modlił się, abyśmy będąc Jego uczniami – wczorajszymi i dzisiejszymi – nie ulegli pokusie. Jaka może być jedna z pokus, która mogłaby nas usidlić? Jaka może być jedna z pokus, która wypływa nie tylko z rozważania rzeczywistości, ale także z jej przeżywania? Jaka pokusa może nas spotkać ze środowisk często opanowanych przez przemoc, korupcję, handel narkotykami, pogardę dla godności osoby, obojętność na cierpienie i sytuację niepewności? Jaką pokusę możemy mieć ciągle na nowo w obliczu tej rzeczywistości, która jak się zdaje stała się nienaruszalnym systemem?

Sądzę, że moglibyśmy ją podsumować słowem: rezygnacja. W obliczu tej rzeczywistości może nas pokonać jedno z ulubionych oręży diabła – rezygnacja. Rezygnacja, która nas paraliżuje i nie pozwala nam nie tylko chodzić, ale także przemierzyć drogę; rezygnacja, która nie tylko nas przeraża, ale okopuje nas w naszych „zakrystiach” i pozornym bezpieczeństwie; rezygnacja, która uniemożliwia nam nie tylko przepowiadanie, ale wysławianie. Rezyg-

nacja, która uniemożliwia nam nie tylko planowanie, ale również podjęcie ryzyka i przemianę rzeczywistości.

Dlatego, Ojcze nasz, nie pozwól, abyśmy ulegli pokusie.

Warto w chwilach pokusy odwołać się do naszej pamięci! Jakże pomaga nam spojrzenie na „drewno”, z którego zostaliśmy zrobieni. Nie wszystko zaczęło się od nas, nie wszystko zakończy się wraz z nami, dlatego dobrze nam zrobi sięgnięcie do historii, która nas tutaj przywiodła.

I w tym przywoływaniu historii nie możemy pominąć kogoś, kto bardzo ukochał to miejsce, kogoś, kto stał się synem tej ziemi. Kogoś, kto potrafił powiedzieć o samym sobie: „Oderwano mnie od nauczania i postawiono u steru kapłaństwa ze względu na moje grzechy. Mnie, bezużytecznego i całkowicie nieprzywykłego do sprawowania tak wielkiego zadania; mnie, który nie umiał kierować łodzią, mnie wybrano pierwszym biskupem Michoacán” (Vasco Vásquez de Quiroga, Carta pastoral, 1554).

Wraz z wami chcę wspomnieć tego ewangelizatora, znanego także jako „Tato Vasco” –jako „Hiszpan, który stał się Indianinem”.

Rzeczywistość, w jakiej żyli Indianie P’urhépecha, opisani przezeń jako „sprzedani, nękan i włóczęcy się po rynkach, zbierający resztki wyrzucane na ziemię”, zamiast skusić go do obojętności, poruszyła jego wiarą i jego życiem, poruszyła jego współczucie i pobudziła go do realizacji różnych propozycji, które były „oddechem” w obliczu tej rzeczywistości tak bardzo paraliżującej i niesprawiedliwej. Ból z powodu cierpienia jego braci stał się modlitwą a modlitwa stała się odpowiedzią. Zyskało mu to wśród Indian przydomek „Tato Vasco”, co w języku purepechas oznacza: tato. Ojciec, tato, abba...

To jest modlitwa, to wyrażenie, do którego wezwał nas Jezus. Ojcze, tato, abba – nie pozwól nam ulegać pokusie rezygnacji, nie pozwól ulegać pokusie utraty pamięci, nie daj nam popaść w pokusę zapomnienia o naszych poprzednikach, którzy nas swoim życiem nauczyli mówić: Ojcze nasz. Za: www.radiomaryja.pl

Wiadomości z kraju

ZMIANY W KONFERENCJI SIÓSTR ZAKONNYCH (KWPZZZ)

W dniu 15 lutego, podczas posiedzenia Konsulty funkcję Przewodniczącej Konferencji Wyższych Przełożonych Zenskich Zgromadzeń Zakonnych przejęła Matka Maksymilla Pliszka (Statut, art. 14c), Służebniczka BDNP. Wice-Przewodniczącą zostaje M. Petra Kowalczyk, ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, a na wakujące miejsce w Konsulcie weszła zgodnie z zapisami naszego Statutu, S. Benigna Kania, Przełożona Prowincjalna Sióstr Urszulanek UR. Przy poprzednim odejściu z Konsulty M. Agaty Mirek, została dokooptowana M. Barbara Latocha, przełożona generalna Sług Jezusa.

M. MAKSYMILLA PLISZKA BDNP PRZEWODNICZĄCĄ KWPZZZ

Do członkiń Konferencji Czcigodna i Droga Matko,

Na prośbę Konsulty, pragnę powiadomić Matkę, że M. Leticja Niemczura, ze względu na to, że zakończyła w swym Zgromadzeniu posługę przełożonej generalnej, według Statutu (art. 15) przestała być członkiem Konferencji, co oznacza, że wygasa tym samym jej funkcja Przewodniczącej. W dniu 15 lutego funkcję tę przejmuje Matka Maksymilla Pliszka (Stat-

ut, art. 14c), Służebniczka BDNP. Wice-Przewodniczącą zostaje M. Petra Kowalczyk, ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, a na wakujące miejsce w Konsulcie weszła zgodnie z zapisami naszego Statutu, S. Benigna Kania, Przełożona Prowincjalna Sióstr Urszulanek UR. Przy poprzednim odejściu z Konsulty M. Agaty Mirek, została dokooptowana M. Barbara Latocha, przełożona generalna Sług Jezusa.

W tradycji Konferencji do tego roku, zmiana Przewodniczącej następowała w zasadzie automatycznie i wystarczyło zgłoszenie tej sprawy władzom kościelnym

Tym razem, ze względu na regulacje prawne wprowadzone przez Państwo i dotyczące zgłaszania władzom państwowym zmian przełożonych, trzeba do zgłoszenia dołączyć dokument stwierdzający uprawnienie do sprawowania funkcji. W naszym przypadku, kto miałby taki dokument wydać? Dlatego też, w porozumieniu z Biurem prawnym KEP uznano, że przekazanie władzy i uprawnień nastąpi w czasie zebrania Konsulty w dniu 15 lutego 2016, a wyciąg z protokołu zebrania będzie pełnił funkcję wymaganego dokumentu.



Co też się dokonało.

Dziękujemy M. Leticji najserdeczniej za lata tak bardzo zaangażowanej pracy na rzecz promocji i rozwoju życia konsekrowanego w Polsce, za współpracę na wielu

placzkach i życzymy sił i dynamizmu w dalszej posłudze Zgromadzeniu i Kościołowi. Nowa Matkę Przewodniczącą zapewniamy o serdecznej modlitwie w intencji Jej pracy. s. Jolanta Olech, Sekretarka generalna KWPZZZ

PODZIEKOWANIA M. LETICJI NIEMCZURA

Sławię Cię Panie z całego serca...
Sławię Twe Imię za łaskę i wierność...
(por. Ps. 138,1-5)

Kochani w Chrystusie Panu
Nasza wspólna droga i praca w Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych dobiegła końca. Dziś moje serce wypowiada wdzięczność Bogu i Wam za wszystkie dary otrzymane z Jego Boskiej miary. Przekazując Matce Maksymilli Pliszka przewodniczenie pracom Konsulty i Konferencji WPZZZ życzę Bożego szczęścia i pokoju, aby w dziełach jej myśli i rąk wszyscy odnajdywali kochające Serce Miłosiernego Ojca.

Wam zaś Kochane Matki Konsultorki, Członkinie KWPZZZ, KPZZK, KIŚ oraz Członkowie KWPZM, Siostry posługujące w Sekretariacie Konsulty i wszyscy Współpracownicy dziękuję za życzliwość, otwartość, twórczą pracę i ubogacanie się charyzmatami. Różne są, bowiem dary łaski, lecz ten sam Duch. Różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan. Różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich... dla wspólnego dobra (por. 1 Kor 12, 4-6).

Przepraszam za niespełnione oczekiwania i moje słabości. Pozostajecie Kochane Si-

ostri i Bracia blisko w moim życiu i wspomnieniach.



Podjmując nową misję w Afryce – Kamerunie, proszę o modlitwę i ją zapewniam. Niech rozpala się w nas ciągle na nowo Jego Miłości żar, abyśmy z odwagą i radośnie nieśli Chrystusa światu. Niech naszymi sercami rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliśmy wezwani i bądźmy wdzięczni (por. Kol 3, 12-13). Zapraszam na misyjne drogi Ad Gentes, postaram się, by spotkania były ciekawe, pełne przygód i radości.

Z wdzięcznością i pozdrowieniami w Chrystusie m. Leticja Niemczura

Za: www.zakony-zenskie.pl

MADONNA JASNOGÓRSKA W KLASZTORACH DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

W domach męskich zgromadzeń zakonnych Diecezji Sandomierskiej rozpoczęła się peregrynacja kopii obrazu Czarnej Madonny. W sanktuarium Matki Bożej Dzikowskiej w Tarnobrzegu zostało zainaugurowane nawiedzenie domów męskich zgromadzeń zakonnych obecnych w diecezji sandomierskiej przez kopię obrazu Czarnej Madonny. Peregrynacji towarzyszy przesłanie: „Przewodniczką ma nam być Maryja, Matka Pana”.

Uroczystości, która rozpoczęła się Mszą św. w tarnobrzeskim kościele Ojców Dominikanów z udziałem przedstawicieli zakonów, przewodniczył biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz.

Witając zebranych, o. Wojciech Krok, OP powiedział, że każdy chrześcijanin ma w swoim życiu dzień nawiedzenia, kiedy Maryja wraz z Jezusem przychodzi, żeby ofiarować temu człowiekowi swojego Syna. - Przeżywamy to dzisiaj w tej świątyni. Oto bowiem Maryja w kopii cudownego obrazu Pani Jasnogórskiej przybywa do

nas, aby jak dobra matka zatroszczyć się o nasze serca – podkreślił o. Krok.

W wygłoszonym kazaniu, bp Nitkiewicz nawiązał do obchodzonego święta Katedry św. Piotra, podkreślając maryjną pobożność Ojca św. Franciszka i jego poprzedników na Stolicy Piotrowej. Zdaniem mówcy, osobisty przykład papieża oraz ich nauczanie o roli Maryi w Kościele, służy umacnianiu jedności kościelnej i ożywia życie religijne. – Potrzebujemy wśród nas Maryi, aby umacniać naszą wiarę i współpracować ze sobą owocnie dla Bożej sprawy – powiedział bp Nitkiewicz.

Na zakończenie Mszy św. o. Wojciech Krok odczytał akt zawierzenia wszystkich zakonów w diecezji sandomierskiej Matce Bożej Królowej Polski.

Kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, która nawiedza wszystkie męskie zgromadzenia zakonne w Polsce namalowana została przez s. Elżbietę Grzegorzewicz na prośbę ówczesnego prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Na jego odwrocie widnieje dedykacja napisana przez niego odręcznie: „Przyjmijcie mnie w Waszym Betlejem zakonnym jako Dziewicę Wspo-

możycielkę i Świętą Bożą Rodzicielkę, która dała Światu Syna Bożego a Waszym Gospodom Zakonnym chce dać Synów w licznych powołaniach ku Radości Waszej ku Chwale Bożej, ku rozrostowi Kościoła Chrystusowego! Będę dla Was Matką niezwykle płodną, będę Waszym pokojem i Miłością. Będę waszym Bogactwem i Mądrością, Waszym Rozrostem i Wytrwaniem. Na dzień Nawiedzenia Paniienki Jasnogórskiej błogosławi całemu Domowi.

+ Stefan Kard. Wyszyński, Prymas Polski.
Warszawa, Kaplica Domu Prymasowskiego, 7 III 1963”.

Kopia obrazu została 3 marca 1963 r. przekazana zakonem męskim, po których peregrynowała do 1966 r. Był to jedna z form przygotowania się przez polskich zakonników do obchodów Millenium Chrztu Polski. Obecne, drugie już nawiedzenie wizerunku Pani Jasnogórskiej, będące inicjatywą władz Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, zainicjowane 16 października 2013 r., wiąże się z tegorocznymi obchodami 1050. rocznicy wprowadzenia chrześcijaństwa w naszej ojczyźnie.

Peregrynacja rozpoczęła się od uroczystej Mszy św. w sanktuarium na Jasnej Górze, a jako pierwsi Matkę Bożą gościli w swych progach bracia kapucyni w Częstochowie.



Po zakończeniu nawiedzenia w diecezji częstochowskiej kopia obrazu została przewieziona do północnych diecezji, następnie trafiła do diecezji w centralnej Polsce, by zakończyć wędrówkę w południowej części kraju. W czasie trzyletniej peregrynacji Matka Boża nawiedzi blisko 900 domów zakonnych.

Za: www.diecezjasandomierska.pl

O. ERYK KOPPA SVD PONOWNIE PROWINCJAŁEM

Jak informuje strona zakonna www.werbisci.pl O. Eryk Koppa SVD został mianowany przez przełożonego generalnego Zgromadzenia Słowa Bożego (werbistów) na drugą kadencję prowincjałem polskiej Prowincji.

Eryk Koppa urodził się 23 listopada 1966 roku w Strzelcach Opolskich. Wychował się w wielodzietnej rodzinie w Zalesiu Śl. na Opolszczyźnie. Do Zgromadzenia słowa Bożego wstąpił w 1985 roku.



Święcenia kapłańskie przyjął 28 kwietnia 1992 roku w Pieniężnie, z rąk ks. bpa Juliana Wojtkowskiego. W latach 1992-1996 pracował jako misjonarz w Meksyku, po czym został skierowany na studia specjalistyczne z teologii moralnej na KUL. Następnie przez wiele lat pełnił funkcję formatora w Misyjnym Seminarium Księży Werbistów w Pieniężnie.

W latach 2007-2012 pełnił funkcję sekretarza prowincjała. Na pierwszą kadencję prowincjała Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego został mianowany 19 grudnia 2012 roku

Na podstawie: www.werbisci.pl

WICEPREMIER JAROSŁAW GOWIN W TORUŃSKIEJ WSKSiM

Wicepremier i Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego odwiedził w piątek Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. „Idźcie na świat i bądźcie wierni tym wartościom, które z tej uczelni wynosicie” – podkreślał wicepremier, zwracając się do studentów. Jak podkreślał rektor założyciel uczelni o. dr Tadeusz Rydyk, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej to jedno z dzieł, które wyrosło przy Radiu Maryja. To wszystko powstało dzięki Panu Bogu i ludziom.

– Panie premierze, my zaczęliśmy to „z niczego” – tylko z wielkiego pragnienia. Na początku nie było nic. Ale byli ludzie. Pomagali nam ludzie z Torunia i mogliśmy coś zrobić tak, jak dalej robimy. Naród. To ludzie, którzy czują, że trzeba służyć Panu Bogu, prawdzie, narodowi. Muszę powiedzieć, że moglibyśmy rozwinąć się bardziej, ale tamto ugrupowanie, powiedziałbym, przeszkadzało gorzej niż komunisci. Mówię to na serio. (...) Pierwsze co nam zrobili – od

razu na drugi dzień odwołali Zespół Reprezentacyjny Wojska Polskiego, który miał grać na rocznicy. Później odwołali europejskie dotacje wszystkim uczelniom, które miały je dostać – unijne dotacje. Odwołali wszystko. Nie zapomnę, minister Kudrycka była wtedy odpowiedzialna za naukę i szkolnictwo wyższe. Odwołali to wszystkim i później dali innym, tylko nam nie dali. A my mieliśmy jeszcze podpisaną pre-umowę z ministrem Seweryńskim. To byłoby bardziej rozwinięte. O innych rzeczach nie będę mówił. Do dziś mamy procesy, piszą różne głupstwa. Mam nadzieję, że Polska się rozwinie pięknie i my też będziemy wolni – mówił o. dr Tadeusz Rydyk.

Jarosław Gowin nie ukrywał, że jest pod wielkim wrażeniem, mogąc gościć w murach Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej.

– Jestem pod wielkim wrażeniem tego, co tutaj zobaczyłem, tego, co usłyszałem. To dzieło, w którym uczestniczycie, dzieło zapoczątkowane przez Ojca Dyrektora, jest dziełem dobrym dla Polski, narodu polskiego i myślę, że też dziełem umiłowanym przez Pana Boga.



patrzmy na polskie państwo, na polską gospodarkę, na pozycję naszego kraju za granicą. (...) Uczelnia, w której murach mam teraz zaszczyt gościć, jest może jeszcze małą, ale bardzo ważną placówką w tej wielkiej walce o kształt duszy współczesnego świata, współczesnej Polski, współczesnego człowieka. Bardzo dziękuję wszystkim tym, którzy stworzyli tę uczelnię – zaznaczył minister Jarosław Gowin.

Wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego uczestniczył w panelu dyskusyjnym wraz z wykładowcami i studentami WSKSiM. Miał także okazję zobaczyć nowoczesne warunki, w jakich studiuje studenci toruńskiej uczelni.

Następnie, na antenie TV Trwam, był gościem programu Westerplatte Młodych, który w każdy piątek współtworzą studenci WSKSiM. Za: www.redemptor.pl

Chciałbym, żeby takie samo poczucie dumy, które słusznie wam towarzyszy, mogło już wkrótce towarzyszyć nam wszystkim, gdy

BONIFRATRY U MINISTRA ZDROWIA

W dniu 19 lutego br. doszło do spotkania przedstawicieli Polskiej Prowincji Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego z Ministrem Zdrowia – Konstantym Radziwiłłem.

W czasie spotkania przedstawiciele Prowincji wyrazili swoją troskę i zaniepokojenie informacjami na temat przyszłości organizacji i sposobu finansowania systemu ochrony zdrowia w Polsce. Zapowiedzi płynące z Ministerstwa Zdrowia o preferowaniu w przyszłości jednostek publicznych a ograniczaniu w dostępie do środków publicznych jednostek prywatnych budzą niepokojące. Nie jest jasne jaka będzie rola III sektora w docelowym modelu ochrony zdrowia. Niezrozumiałe byłyby zmiany ograni-

czające działalność organizacji pozarządowych w ochronie zdrowia. Organizacje pozarządowe już teraz realizują założenia i cele jakie stawia obecny Rząd przed przyszłym systemem ochrony zdrowia w Polsce: realizują misję i działają non profit. Duże znaczenia ma również to, że przeważnie działają w obszarach niedofinansowanych opieki zdrowotnej.



W Polsce działa kilkadziesiąt tysięcy fundacji i stowarzyszeń, z czego kilkaset działa w ochronie zdrowia, realizując świadczenia

zdrowotne i opiekuńcze w ramach misji charakterystycznej i właściwej dla każdej z tych organizacji. Przykładem może być działalność prowadzona przez Caritas, bonifratrów, elżbietanki, ojców kamilianów, boromeuszki, albertynki i inne zgromadzenia zakonne.

Organizacje pozarządowe to jednostki niebędące jednostkami sfery finansów publicznych, prowadzące działalność społecznie użyteczną i przeznaczające wszelkie osiągnięte dochody na cele statutowe. Uzupełniają działalność jednostek publicznych realizując często świadczenia niedochodowe, nierentowne. Jednocześnie organizacje pozarządowe są jednostkami samofinansującymi się, nie stanowiącymi problemu finansowego dla Skarbu Państwa czy jednostek samorządu terytorialnego. Za: www.bonifratrzy.pl

VI DEBATA JASNOGÓRSKA MŁODZIEŻ WIERNA CHRYSTUSOWI

Młodzież wierna Chrystusowi – to temat szóstej już debaty z cyklu „Raport Jasnogórski 2016”, która odbyła się 21 lutego br. Spotkania mają miejsce w Sali Rycerskiej na Jasnej Górze, a poprzedza je Msza św. w Kaplicy Cudownego Obrazu. Ich celem jest duchowe przygotowanie wiernych do godnego przeżycia 1050. rocznicy Chrztu Polski i 60-lecia Jasnogórskich Ślubów Narodu autorstwa Prymasa Tysiąclecia.

W koncelebrowanej Mszy św., której przewodniczył i homilie wygłosił o. Marian Waligóra, przeor Jasnej Góry, uczestniczyli biorący udział w debacie oraz liczna rzesza wiernych. Ojciec Przeor w nawiązaniu do Liturgii Słowa II Niedzieli Wielkiego Postu, a konkretnie Ewangelii według św. Łukasza o przemienieniu Pana Jezusa na Górze Tabor, powiedział, że „w każdej Eucharystii dokonuje się przemiana, by dać nam światło wiary”.

„Dzisiaj Chrystus prowadzi nas do innego świata. Prowadzi nas na górę, by wyrwać nas z poukładanego świata, i aby się modlić. Modli się tak intensywnie, że Jego wygląd ulega zmianie. Trudno nam opisać, co tam się wydarzyło. Pan przez zadziwienie chce zbliżyć się do mojego wnętrza, pozwala, by ujawniło się światło Jego chwały. Ona ma dotknąć i ogarnąć nasze serca” – mówił o. Waligóra.

Głosy w jasnogórskiej debacie

Jeśli chodzi o debatę, to tradycyjnie moderował ją Jan Pospieszalski, dziennikarz i publicysta. Wzięli zaś w niej udział: ks. Artur Godnarski, sekretarz Biura Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji i organizator Przystanku Jezus; Iwona Czarcieńska, członkini Instytutu Prymasa Wyszyńskiego; Barbara Pospieszalska, maturzystka, niezwykle muzycznie uzdolniona, która występuje na wielu prestiżowych scenach, m.in. w Filharmonii Narodowej, Teatrze Wielkim, Operze i Filharmonii Podlaskiej, Domu Muzyki i Tańca w Zabrze czy Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie; Katarzyna Kucik, koordynator wolontariatu tegorocznych

Świątowych Dni Młodzieży; Mateusz Ochman, m.in. bloger, youtuber i dziennikarz Stacji7; Kalikst Nagel, koordynator XIII i XIV Spotkania Młodych LEDNICA 2000 oraz Szymon Grzelak, ministerialny ekspert i prezes Zarządu Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej.

Wśród przysłuchujących się debacie nie zabrakło m.in. abp. Wacława Depo, metropolity częstochowskiego, przedstawicieli Ojców Paulinów na czele z o. Arnoldem Chrapkowskim, generałem Zakonu Paulinów, redaktor naczelnej „Niedzieli” Lidii Dudkiewicz, posłanki PiS na Sejm RP Lidii Burzyńskiej oraz wielu innych znamiennych gości zarówno duchownych, jak i świeckich.

Dyskusja toczyła się wokół fragmentu Jasnogórskich Ślubów Narodu z 26 sierpnia 1956 r.: „Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską”.



Ks. Artur Godnarski w swoich wypowiedziach m.in. stwierdził, że młodzi ludzie są „depozytariuszami dziedzictwa i wiary”. „Młodzi rosną na miarę swojego pokolenia” – puentował. Podkreślił także za papieżem Franciszkiem, że zadaniem młodych katolików jest wychodzenie do innych. „Istotne jest nastawienie na misyjność na wzór misjonarzy miłosierdzia. Chronienie dobra i wiary dziś nie wystarczy. Trzeba nam iść do ludzi. I nie wolno nam bać się znaków miłosierdzia” – mówił. Zazaczył też, że w związku ze ŚDM po raz pierwszy w historii powstało Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji.

Iwona Czarciańska przypomniała zebrany twórce Jasnogórskich Ślubów Narodu – sługę Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Wspominała go jako wielką osobowość, którą cechowała wyjątkowa szlachetność. „Był szalenie wrażliwy na młode pokolenie. Umiał i potrafił rozmawiać z młodymi” – skonstatowała. Przyniosła nawet na debatę prezent od niego, którym był egzemplarz Pisma Świętego z jego dedykacją i podpisem. Wspomniała też o drugim darze, jakim był różaniec.

Barbara Pospieszalska mówiła m.in. o tym, jak wyglądają w szkołach współczesne lekcje religii. „Bardzo wiele zależy od tego, kto prowadzi katechezę. To musi być przewodnik duchowy, który ma czas dla młodych” – zauważyła. Opowiadała również o środowisku artystycznym, w którym na co dzień się obraca. „Artystów zazwyczaj sprawy religijne nie interesują. Oni żyją swoją sztuką” – mówiła. Podkreśliła, że sama stara się ewangelizować swoją

chrześcijańską postawą, choć to nie jest łatwe. Mówiła również o modlitwie i wierności Panu Bogu „przez muzykę”.

Katarzyna Kucik, która tego dnia akurat obchodziła urodziny, powiedziała m.in. o tym, że „ludzie młodzi są odbiciem poprzednich pokoleń”. „Dziś nie jest łatwy czas dla młodzieży, by pokazać swoją wiarę. Młodzi mają mętlik w głowie” – zdiagnozowała obecną sytuację młodzieży. Opowiadała też o swojej pracy jako wolontariuszki i działalności w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży. „Wolontariat to służba – podsumowała swoją pracę w kontekście ŚDM – Wśród wolontariuszy są nawet ludzie niewierzący, ale bardzo angażują się w przygotowanie lipcowego spotkania z papieżem Franciszkiem”.

Mateusz Ochman, który na co dzień ma do czynienia z mediami elektronicznymi, zauważył: „Od młodzieży zależy wszystko, co będzie się działo w przyszłości. Jeśli dobrze się ją ukształtuje, to będzie dobrze, jeśli – może być różnie. Sporo miejsca w swoich wypowiedziach poświęcił posłudze ewangelizacyjnej w Internecie. Opowiada w nim o Panu Bogu, używając współczesnych mediów, z którymi był związany od dzieciństwa. „Ludzi interesują blogi o wierze. W Internecie są tak naprawdę żywi ludzie i trzeba do nich dotrzeć. Trzeba ich przyciągnąć do Pana Boga” – zaakcentował. Zwrócił też uwagę na znajomość praw rządzących „nowym kontynentem”, jakim jest Internet.

Kalikst Nagel m.in. wspominał niedawno zmarłego dominikanina o. Jana Górę, twórcę fenomenu spotkań lednickich. „Był dla nas ojcem. Zrodził nas do wiary. Miał zawsze czas dla młodych. Kochał św. Jana Pawła II” – stwierdził. Mówił o tym, że w Lednicy „wiera jest przekładana na kulturę” i trzeba „być całym dla Jezusa”. „Przekaz wiary musi mieć w sobie coś z uroku, a sercem Lednicy jest wybór Chrystusa – zauważył – Jesteśmy mocni świadomością celów i zadań, a młodym trzeba przekazać motywy życia i nadziei, sens życia” – spuentował.

Szymon Grzelak m.in. opowiadał o początkach swojego nawrócenia ku Chrystusowi. Wspominał swoją babcię i otrzymaną od niej Biblię. „Jej zawdzięczam swoją wiarę” – zaznaczył. Mówił o odkrywaniu Pana Boga wraz ze swoją małżonką. Przywołał podróż do Efezu i znajdujący się tam Dom Maryi św. Jana w kontekście koincydencji dat, miejsc i wydarzeń związanych ze swoim małżeństwem. „Moja żona tworzy piękno” – powiedział z rozbrajającą szczerością. Odnosząc się natomiast do prowadzonych przez siebie badań naukowych, podkreślił znaczenie roli Kościoła w tradycji rodzinnej. „Etos wychowania chrześcijańskiego to autorytet ojca, matki i dziadków” – podsumował. Zebrani mogli też wysłuchać świadectwa wiary paulina o. Adam Czuszeła, którego wypowiedź nagrano wcześniej i odtworzono podczas debaty.

Spotkanie uświetlił Apel Jasnogórski, który poprowadził o. Nikodem Brzozy, dominikanin.

Kolejne odsłony jasnogórskich spotkań

Patronat honorowy nad cyklem spotkań „Raport Jasnogórski 2016” objął m.in. Prezydent RP Andrzej Duda. Głównym zaś patronem medialnym tego przedsięwzięcia jest Tygodnik Katolicki „Niedziela”, którego studio telewizyjne nagrywa kolejne spotkania (można je zobaczyć m.in. na stronie: www.raport.jasnagora.pl). Organizatorami dysput z ramienia Jasnej Góry są: o. Mariusz Tabulski, definitor generalny Zakonu Paulinów i o. Michał Legan, dyrektor Jasnogórskiego Instytutu Maryjnego. Debaty będą jeszcze miały miejsce: 20 marca, 17 kwietnia i 1 maja.

Za: www.jasnagora.com

75 LAT OD ARESZTOWANIA O. MAKSYMILIANA KONSEKRACJA OŁTARZA W NIEPOKALANOWIE

W 75. rocznicę aresztowania i wywiezienia o. Maksymiliana Kolbego do więzienia na Pawiak, ks. kard. Kazimierz Nycz dokonał konsekracji nowego ołtarza w niepokalanowskiej bazylice.

W homilii Ksiądz Kardynał nawiązał do wielowymiarowego znaczenia tej uroczystości, która ma miejsce w Roku Miłosierdzia, w kościele jubileuszowym i w dniu rocznicy aresztowania św. Maksymiliana. Zaznaczył, że już sam obrzęd konsekracji jest mocnym słowem.

Nawiązując do pierwszego czytania, wskazał na proroka Jonasza, który głosi nawrócenie, jest misjonarzem. My również jesteśmy powołani by rozdzierać nie nasze szaty, ale serca – przypomniał Kardynał. – Doświadczywszy Boga Miłosiernego mamy być misjonarzami miłosierdzia i nie możemy się od tego wymawiać.

„Kiedy dziś konsekrujemy ołtarz, to sam ołtarz niesie w sobie tyle znaczeń. Jezus jest ofiarą i ofiarnikiem. Złożył Jezus ofiarę

na ołtarzu krzyża. Ołtarz jest przypomnieniem tego krzyża. W jakimś sensie ołtarz konsekrowany jest symbolem Chrystusa. Dziękuję wam, że w tym roku miłosierdzia sprawiliście ten ołtarz, z którego będzie rozlewać się miłosierdzie” – mówił Kardynał.



Mówiąc o św. Maksymilianie, zaznaczył, że ten Święty głosił dobroć i miłosierdzie Boże przez Niepokalaną. Następnie ukazał Ojca Kolbego jako Misjonarza Miłosierdzia. „Wszędzie i zawsze wypraszał miłosierdzie. Nie tylko je wypraszał, ale i czynił. Był mis-

jonarzem i świadkiem Bożego miłosierdzia. Szczytem tego miłosierdzia było oddanie swojego życia. To był szczyt głoszenia i czynienia miłości miłosiernej”.

Kard. Nycz zapowiedział też, że 5 czerwca – w Święto Dziękczynienia – zostaną uroczystie wprowadzone relikwie św. Maksymiliana do Świątyni Opatrzności Bożej jako wotum wdzięczności za św. Maksymiliana, Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego.

O. Mirosław Bartos – gwardian Niepokalanowa, dziękując zaznaczył, że „dzisiaj został konsekrowany nie tylko ołtarz w tej świątyni, ale zostały konsekrowane również ołtarze naszych serc”.

Obecni na uroczystości przedstawiciele Związku Gmin Kolbiańskich, wręczyli o. Ignacemu Kosmanie i o. Grzegorzowi Bartosikowi „Nagrodę Gmin Kolbiańskich” za wkład w rozpowszechnianie idei o. Maksymiliana M. Kolbe i jego postaci.

Za: www.niepokalanow.pl

BISKUPI Z AZJI NA REKOLEKCJACH W LICHENIU

W Sanktuarium Matki Bożej w Licheniu trwają rekolekcje dla biskupów i księży z Azji. Przyjechali m. in. hierarchowie z Kazachstanu i Uzbekistanu. Rekolekcje, których tematem jest miłosierdzie prowadzi kard. Robert Sarah, prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

We czwartek, 18 lutego z szacownym gronem spotkali się biskupi wrocławscy Wiesław Alojzy Mering oraz Stanisław Gębicki, którzy koncelebrowali Mszę św. w kaplicy domu zakonnego marianów w Licheniu. Eucharystii przewodniczył kard. Robert Sarah, który w słowie skierowanym do obecnych kapłanów odniósł się do czytania z Księgi Estery, która pragnąc uratować siebie i naród wybrany, całą nadzieję złożyła w modlitwie. Zdaniem kaznodziei, modlitwa jest otwieraniem się na Boga, który prowokuje do miłości, oczyszcza ją i umacnia. Tylko modlący się szczerze Kościół jest w stanie żyć w pełni słowem Bożym – głosząc je i praktykując – mówił kardynał Sarah.



Po Mszy św. uczestnicy rekolekcji oraz biskupi wrocławscy zgromadzili się na konferencji, w trakcie której nastąpiła wymiana doświadczeń duszpasterskich zdobytych w różnych stronach świata. Robert Adamczyk

Biuro Prasowe Sanktuarium

„ŻOŁTARZ JEZUSÓW” U MISJONARZY W WARSZAWIE

Utwór „ Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne „ autorstwa Patrona Warszawy, bł. Władysława z Gielniowa wybrzmiał w Bazylice św. Krzyża w minioną niedzielę.

Tę piękną, pasyjną pieśń wykonał zespół chóralny „ Via Musica” pod dyktandą

Sławomira Łobaczewskiego z par. św. Teresy w Otwocku Świdrze.

W czasie koncertu tłem dla wszystkich pieśni, polskich i zagranicznych wykonywanych przez chór „Via Musica” była właśnie ta wzruszająca średniowieczna pieśń.

Utwór znany też pod nazwą „Żołtarz Jezusów” czyli piętnaście rozmyślenia o Bożym umęczeniu” śpiewany przez zespół

chóralny po 2 lub 3 zwrotki na przemian z innymi pieśniami pomagał słuchaczom kontemplować kolejne fazy Męki Pana Jezusa – sąd, umęczenie, śmierć oraz boleść Matki.

Wydaje się, że nie jest przesadą stwierdzenie, że utwór bł. Władysława z Gielniowa jest najchętniej wykonywaną pieśnią przez zespoły chóralne w czasie koncertów pasyjnych w okresie Wielkiego Postu.

Świadczy o tym zamieszczona w Internecie wielka ilość nagrań tego utworu.

Wykonawcy w różny sposób interpretują ten piękny, średniowieczny utwór, napisany przez wybitnego wyższego przełożonego bernardyńskich zakonników w 1448 roku. Czasami jest to śpiew przeplatany recytacją.

Adam Strug, polski pieśniarz, autor piosenek nagrał niedawno pełny utwór „Pieśń o Bożym umęczeniu”, tj. właśnie „Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne”. Artysta będzie śpiewał tę pieśń w czasie

koncertu pasyjnego w warszawskim kościele św. Anny, przy grobie bł. Władysława z Gielniowa w niedzielę, 13-03-2016 o godz. 17.00.

Bł. Władysław z Gielniowa był wielkim czcicielem Męki Pańskiej. Swoją miłość do Jezusa Ukrzyżowanego uzdolniony, charyzmatyczny zakonnik przelał na papier i pozostawił na wieki w swoich utworach.

W ostatnich zwrotkach Pieśni o Bożym umęczeniu, patron Warszawy, bł. Władysław z Gielniowa zaleca wiernym rozmyślanie Męki Pańskiej poprzez częste

śpiewanie tej pieśni i uciekanie się do Maryi przez odmawianie 50 razy modlitwy Zdrowaś Marja. Autor zapewnia, że te modlitwy poprowadzą nas do uzyskania oświecenia duszy i przybliżą do nieba.

„Jezusow żołtarz czcicie i często śpiewajcie, Maryją pozdrawiajcie, k tej się uciekajcie; Maryja, przez boleści, które jeś cirpiała, Oddal od nas złości, daj wieczne radości. Trzykroć pięćdziesiąt mowcie: „Zdrowa bądź, Maryja”,
Anna Dziemska

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE NIERZETELNEGO I KRZYWDZĄCEGO ARTYKUŁU W NEWSWEEK POLSKA

Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w imieniu Sióstr Zakonnych żyjących w ponad 100 różnych Zgromadzeniach wyraża oburzenie i głęboki niesmak z powodu ukazania się dziś na stronie internetowej tygodnika Newsweek Polska wywiadu przeprowadzonego przez panią Paulę Szewczyk pt. Depresje i próby samobójcze w zakonach to norma.

Trudno podejmować dyskusję z bardzo prymitywnymi tezami na temat osobowości sióstr zakonnych i życia we wspólnotach zakonnych tam zamieszczonymi, tezy te bowiem, jak wynika z tego co mówi rozmówczyni p. Szewczyk, są jednostkowymi, nielicznymi wypowiedziami osób, które odeszły ze Zgromadzeń i trzeba je potraktować jako świadectwa osobistych dramatów. Szkoda tylko, że się je tak beztrudno i bez głębszej znajomości rzeczy uogólnia,

krzywdząc całą społeczność zakonną i tworząc w ten sposób, zmanipulowany i wykrzywiony obraz rzeczywistości.

Pragniemy natomiast zapytać Redakcję:

1. Czy publikując fotografie sióstr zamieszczone w wywiadzie, otrzymała **zgode** sióstr, które się na tych fotografiach znajdują i ich wspólnot? W przeciwnym razie bowiem jest to przekroczenie prawa i zostaną wyciągnięte z tego konsekwencje.

2. Na jakich materiałach i danych liczbowych oparła Redakcja sformułowanie tytułu tego wywiadu pisząc, że depresje i próby samobójcze w zakonach są **normą**? Jest to oszczerstwo i jako takie zostanie potraktowane.

s. Jolanta Olech
Rzecznik Prasowy Konferencji Wyższych
Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych
Warszawa, 22 lutego 2016

REFLEKSJA TYGODNIA

BRYTYJSCY AUGUSTIANIE A NOWA FALE MIGRACJI

Wywiad z prowincjałem augustianów angielskich o. Paulem Grahamem OSU

Piotr Lamprecht OSA: Po pierwsze chciałbym Cię spytać o augustiańską parafię w której pracujesz jako proboszcz. Kim są Twoi parafianie?

Paul Graham OSA: Parafia w Hoxton została założona przez augustianów w 1864 roku. Jest to parafia zlokalizowana w diecezji Westminster – północnej części Londynu. Była to bardzo uboga część miasta, a augustianie trafili tutaj aby pracować z biednymi imigrantami irlandzkimi, przybywającymi w tym czasie za chlebem do wiktoriańskiej Anglii. Jak można się domyśleć, początki były trudne – wcale nie było łatwo ustabilizować wspólnotę parafialną, ani też założyć katolicką szkołę podstawową. Jednak szkoła zaczęła funkcjonować już w 1870 roku. Dla augustianów edukacja dzieci stanowiła priorytet i po dzień dzisiejszy szkoła istnieje przy kościele. Londyn od wieków był miastem imigrantów, także parafię zaczęli stanowić, oprócz Irlandczyków, również Włosi, Litwini i przedstawiciele wielu innych narodowości.

Po II Wojnie Światowej Wielka Brytania wymagała odbudowania ze zniszczeń wojennych. Nastąpiła druga fala emigracji irlandzkiej. Przybyły nowe pokolenia Irlandczyków odbudowywać miasto. Jednocześnie obecni tutaj byli także augustianie irlandzcy, którzy przybyli tutaj wcześniej. W rezultacie w 1977 roku stali się niezależną prowincją. Z czasem zaczęły pojawiać się angielskie powołania kapłanów, którzy również zaczęli pracować w tej londyńskiej parafii.

W ostatnim okresie parafia znowu uległa zmianom – większość Irlandczyków odeszło. W latach 70' i 80' ubiegłego wieku do parafii zaczęli przybywać Wietnamczycy, Filipińczycy i ponad wszystko Afrykańczycy – głównie z Nigerii, Ghany, Kongo i z innych małych krajów zachodniej części Afryki. Obecnie nasi wszyscy ministanci to Afrykańczycy – uczniowie tutejszej szkoły. Dzieci i młodzież uczestnicząca w sakramentach chrztu, komunii św. czy też bierzmowania ma korzenie afrykańskie, nawet jeśli urodzili się w Anglii. Jest tutaj również wielu ludzi z innych krajów – szacujemy, że parafianie

pochodzą z przynajmniej 50-ciu różnych narodowości – także naszą parafię można określić jako wieloetniczną i wielokulturową.

Piotr Lamprecht OSA: Wydaje mi się, że obecnie jednym z najważniejszych zagadnień w Europie jest nowa fala migracji dotykająca właściwie wszystkie kraje europejskie i wygląda na to, że jest to zjawisko narastające. Wielu ludzi w Polsce boi się imigracji obcokrajowców ponieważ jesteśmy krajem zdecydowanie monoetnicznym. Czy Ty doświadczasz w swojej parafii specjalnych trudności i wyzwań związanych z obecnością wielu ludzi z różnych stron świata, z współludźmiem bardzo wielu różnych kultur? Czy taka parafia posiada jakieś specyficzne wyzwania?

Paul Graham OSA: Oczywiście istnieją trudności i wyzwania. Można stwierdzić, iż przed II Wojną Światową Wielka Brytania była również krajem dość homogenicznym, lecz po wojnie zaczęło tutaj trafiać wielu imigrantów – jak wiesz również z Polski. Następnie w latach 50' i 60' nastąpił pierwszy napływ Afrykańczyków oraz imigrantów pochodzących z Karaibów i właśnie wówczas pojawiły się napięcia rasowe. Również w latach 50' można było zaobserwować mocne napięcia pomiędzy Irlandczykami a Brytyjczykami – Irlandczycy nie mieli tutaj w tym okresie łatwo – spotykało się napisy w oknach w stylu: „no irish, no blacks, no dogs”. Wielka Brytania była Imperium i miała powiązania z różnymi innymi krajami, ale mimo to w latach 60', a nawet 80' pojawiały się pewne rasowe, kulturowe napięcia, lecz z czasem obcokrajowcy zasymilowali się z kulturą brytyjską, głównie w wielkich miastach (poza nimi imigracja jest zdecydowanie mniejsza), a społeczeństwo brytyjskie przyzwyczało się do cudzoziemców. Obecnie wiele osób, które spotkasz w pociągach, w autobusach czy w sklepach, czy tych którzy pracują w szpitalach, nie jest Brytyjczykami. Nawet spora liczba lekarzy to nie Brytyjczycy. Chociażby nauczyciele w naszej szkole nie są Brytyjczykami. Nie jest więc dla nas czymś nadzwyczajnym, że w Londynie spotykamy bardzo różnych ludzi. W niektórych częściach miasta trudno usłyszeć język angielski. Pewnego dnia jechałem autobusem i dookoła mnie można było usłyszeć 6 różnych języków, żaden z nich nie był angielskim. Wówczas to wydarzenie wzbudziło we mnie pewien rodzaj przerażenia, lecz z czasem stało się czymś zupełnie normalnym.

Sposobem w jaki obcokrajowcy integrują się z brytyjskim społeczeństwem jest oczywiście edukacja. Każdy w Anglii musi uczestniczyć w darmowym i obowiązkowym systemie edukacji od żłobka aż po studia. Również nasz system zdrowotny odgrywa bardzo istotną rolę w integracji – każdemu przysługuje w szpitalach darmowe leczenie. Trzecią ważną kwestią związaną z integracją jest religia. Osoby z poszczególnych wyznań, np. katolicy mogą znaleźć swoje własne parafie. W Londynie bardzo popularny jest kościół pentakostalny – gdyż wielu jego członków pochodzi z Afryki – to w tym momencie najszybciej rosnąca grupa chrześcijan w Londynie. Oczywiście również trzeba powiedzieć o muzułmanach. W tej dzielnicy znajduje się 6 kościołów, ale najliczniejszą grupą wyznaniową stanowią Muzułmanie, głównie pochodzący z Turcji.

Piotr Lamprecht OSA: Przewodnią myślą Soboru Watykańskiego II było przesłanie, że „człowiek jest drogą Kościoła”, z tego też mniemam, można byłoby wyprowadzić stwierdzenie, że człowiek jako istota ludzka hierarchicznie jest ważniejszy od narodu. Niestety obserwując sytuację w Europie można zauważyć również pewne symptomy nacjonalizmów, myślę, że również w jakimś sensie to zjawisko może dotyczyć niestety Polski. Chciałbym się Ciebie zapytać, jak mógłbyś zachęcić do refleksji nad wyżej przywołaną myślą soborową?

Paul Graham OSA: Tak to wydaje się oczywiste, jak mówi sam Papież Franciszek, że my jako chrześcijanie powinniśmy być ot-

wartymi na imigrantów i uchodźców. Nie ważne z jakiego kraju pochodzą i do jakiej przynależą religii. W żadnym wypadku nie powinniśmy ich dyskryminować. Gdy Papież odwiedził ostatnio Afrykę i spotkał się z Muzułmanami wyraźnie powiedział do nich: „jesteście naszymi braćmi i siostrami”. Oczywiście nie będzie rzeczą łatwą przełożenie tego na praktykę. Niewątpliwie każdy z krajów powinien przygotować możliwość zatrudnienia dla imigrantów, gdyż nie wystarczy tylko zapewnić im zakwaterowanie i pozostawić ich samym sobie.



Piotr Lamprecht OSA: Ostatnio wspomniałeś, że kilka dni temu władze cywilne poprosiły Ciebie o wsparcie związane z imigrantami. Jak wygląda polityka migracyjna w UK?

Paul Graham OSA: Tak. Wielka Brytania jako wyspa jest jak forteca i zasady kontroli granic są dużo łatwiejsze niż w innych krajach europejskich, jak chociażby w Niemczech, w krajach bałtyckich – w tym przecież też w Polsce. Trzeba powiedzieć, że Wielka Brytania ma całkiem restrykcyjne zasady przyjmowania imigrantów, nawet jeśli corocznie przyjmowanych jest ich około 20 tys.

Piotr Lamprecht OSA: Chciałbym się Ciebie zapytać: jak zjawisko multikulturalizmu występujące w Twojej parafii mógłbyś połączyć z naszą augustiańską duchowością?

Paul Graham OSA: Naszym augustiańskim charyzmatem jest wspólnota i braterstwo, więc przyjmowanie imigrantów i włączanie ich do lokalnych wspólnot będzie jego częścią. Wracając jeszcze do Twojego wcześniejszego pytania, rzeczywiście władze cywilne rozesłały do kościołów z tej dzielnicy zapytanie – jakim działaniem moglibyśmy objąć nowych imigrantów, w szczególności pochodzących z Syrii, jeśli w przyszłości tutaj trafią. Czy na przykład moglibyśmy udostępnić im zakwaterowanie, kurs języka angielskiego, czy też inne działania mające na celu pomóc potencjalnym imigrantom w integracji. W najbliższym czasie będziemy mieli spotkanie z lokalnymi władzami dotyczące kwestii tej pomocy. Ostatnio rząd zgodził się przyjąć 20 tys. Syryjczyków znajdujących się w obozach poza Syrią. Rząd Brytyjski wybierze te rodziny, które są w największej potrzebie i tym, którzy będą mogli przybyć do UK będzie zagwarantowane zakwaterowanie, edukacja, opieka medyczna i automatycznie praca, gdyż tych ludzi nie można zostawić samym sobie. I właśnie w związku z tym drugim etapem zostaliśmy poproszeni do włączenia się w czynną pomoc.

Piotr Lamrecht OSA: Czy aktualnie, jako proboszcz, masz jakieś konkretne pomysły jak parafia będzie mogła uczestniczyć we wsparciu?

Paul Graham OSA: Już teraz – dwa razy w tygodniu mamy darmowe lekcje angielskiego dla cudzoziemców, także ten program zostanie im zaproponowany i również poprzez ten program pomagamy ludziom znaleźć pracę. Także uczestniczymy w programie jadalni dla ubogich – zbieramy żywność i przekazujemy organizacji zajmującej się jej dystrybucją dla potrzebujących. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę, że wielu nowych przybyszów to będą muzułmanie – oni będą też szukać pomocy i udadzą się do swoich meczetów.

Piotr Lamprecht OSA: Myślę, że dla nas jako Kościoła, nadarza się wielka szansa ukazania jego powszechności, w którym każdy wierzący katolik, nie ważne skąd pochodzący, może się w nim czuć u siebie...

Paul Graham OSA: Dla przykładu w tej diecezji znajduje się ponad 40 różnych etnicznych katolickich wspólnot: białoruska, etiopska, ukraińska, albańska, chińska, filipińska, niemiecka, irlandzka, włoska, koreańska, nigeryjska czy hiszpańska.

Piotr Lamprecht OSA: Chciałbym zapytać Ciebie o relacje pomiędzy asymilacją a pluralizmem – może również w kontekście Polaków. Co udało mi się zaobserwować w okresie kilku miesięcy pobytu w Szkocji, wielu polskich imigrantów nie integruje się w

pełni ze szkockim kościołem gdyż uczestniczy w polskich mszach. Co o tym myślisz?

Paul Graham OSA: Trzeba powiedzieć, że generalnie Polacy są mile widziani w Wielkiej Brytanii, posiadają reputację ludzi ciężko pracujących i solidnych. Niestety występuje często problem alkoholizmu. Polacy na ogół są dobrze wykształceni, dlatego też są szanowani. Jeśli popatrzymy co dzieje się w obszarze kościoła katolickiego, ciekawą obserwacją jest to, że ci parafianie, którzy przychodzą do naszej augustiańskiej parafii, często posiadają partnerów obcokrajowców. Wybór partnera życiowego nie-Polaka wiąże się niejednokrotnie z opuszczeniem polskiej wspólnoty. Taka implikacja powoduje, że Polacy bardziej się integrują. Jeśli też młode rodziny Polaków decydują się pozostać w Wielkiej Brytanii, wówczas ich dzieci muszą uczestniczyć w brytyjskim programie edukacji i w naturalny sposób następane pokolenia będą bardziej zintegrowane ze społeczeństwem brytyjskim. Problemem może być niebezpieczeństwo utraty wiary, ponieważ społeczeństwo jest mocno zsekularyzowane i często wrogie względem religii.

Piotr Lamprecht OSA: Bardzo dziękuję za rozmowę.

Za: www.augustianie.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ PODSUMOWAŁ PIELGRZYMKĘ DO MEKSYKU

Podczas rozważania poprzedzającego niedzielną modlitwę Anioł Pański Papież mówił m.in. o zakończonej w tym tygodniu podróży apostołskiej do Meksyku. Nawiązał przy tym do Ewangelii z liturgii drugiej niedzieli Wielkiego Postu, która przedstawia scenę opisującą przemienienie Jezusa.

Pogrążony w modlitwie, na wysokiej górze, Chrystus pozwala, by ujawniło się światło Jego Boskiej chwały przed trzema uczniami: Piotrem, Jakubem i Janem. W ten sposób zapowiada swoje zmartwychwstanie. Dla Franciszka podobnym doświadczeniem była ostatnia pielgrzymka.

„Podróż apostołska, jaką odbyłem w minionych dniach do Meksyku była dla nas wszystkich doświadczeniem przemienienia. Dlaczego? Ponieważ Pan ukazał nam światło swej chwały poprzez ciało swojego Kościoła, jego świętego ludu, żyjącego na tej ziemi, ciało tak często zranione, lud tak często uciskany, pogardzany, pogwałcony w swej godności. Rzeczywiście, różne spotkania przeżywane w Meksyku pełne były światła – światła wiary, która przemienia twarz i rozświetla drogę. Duchowym «środkiem ciężkości» pielgrzymki było Sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe. Trwanie w milczeniu przed obrazem Matki było tym właśnie, co przede wszystkim zamierzałem zrobić. Dziękuję Bogu, że mi

na to pozwolił. Kontemplowałem Ją i chciałem, aby Ona spojrzała na mnie – Ta, która w swoich oczach ma wypisane spojrzenia wszystkich swoich dzieci i zbiera w sobie cierpienia będące skutkiem przemocy, uprowadzeń, zabójstw, nadużyć wyządzających szkodę wielu biednym ludziom, wielu kobietom.



Sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe jest najczęściej odwiedzanym sanktuarium maryjnym na świecie. Z całej Ameryki przybywają tam wierni, by modlić się w miejscu, gdzie Czarna Madonna ukazała się Indianinowi, św. Juanowi Diego, dając początek ewangelizacji kontynentu i jego nowej cywilizacji, będącej owocem spotkania różnych kultur” – powiedział Franciszek.

Papież wskazał, że to jest właśnie dziedzictwo, jakie Pan przekazał Meksykowi: pielęgnowanie bogactwa różnorodności, a jednocześnie ukazanie harmonii

wspólnej wiary, szczerzej i silniej, której towarzyszy wielka dawka witalności i humanizmu. Zaznaczył, że podobnie jak jego poprzednicy, także i on udał się tam, aby umocnić wiarę narodu meksykańskiego, ale jednocześnie aby samemu być nią umocniony. Wskazał na tego konkretnego przykłady.

„Świetlany przykład tego o czym mówię dają rodziny. Rodziny meksykańskie przyjęły mnie z radością jako wysłannika Chrystusa, Pasterza całego Kościoła. Ale ze swej strony dały mi też jasne i mocne świadectwa, świadectwa przeżywanej wiary, wiary, która przemienia życie. A to służy zbudowaniu wszystkich rodzin chrześcijańskich na świecie. To samo można powiedzieć o młodzieży, o osobach konsekrowanych, o robotnikach, o więźniach” – mówił Papież.

Ojciec Święty przypomniał także, że w drodze do Meksyku zatrzymał się na Kubie, gdzie doszło do niezwykle ważnego dla dialogu ekumenicznego spotkania.

„Szczególne dziękczynienie wnosimy do Trójcy Przenajświętszej, że zechciała aby z tej okazji, doszło do spotkania Papieża z Patriarchą Moskwy i całej Rusi, drogim bratem Cyrylem, spotkania tak bardzo upragnionego także przez moich poprzedników. Również to wydarzenie jest pro-

roczym światłem Zmartwychwstania, którego świat dziś potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek. Niech Najświętsza Matka Boża nadal nas prowadzi na drodze

przyjaźni i jedności” – powiedział Franciszek. Papież przypomniał, że od patriarchy Cyryla otrzymał w darze ikonę Matki

Bożej Kazańskiej. Poprosił zatem zebranych o wspólną modlitwę do Maryi.

Za: [Radio watykańskie](#)

KARD. DE AVIZ O WSPÓŁCZESNYM ŻYCIU KONSEKROWANYM

Kard. João Braz de Aviz jest spokojny o przyszłość życia konsekrowanego. Przypomina, że w historii były już takie przypadki, że całe zgromadzenia odżywały w oparciu o jedną tylko osobę, która pozostała. Dlaczego nie miałyby się to stać również i dziś? – pyta

prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Zastrzega on jednak, że potrzebna jest odnowa, powołania mają być radosne i wypróbowane Ewangelią, a wtedy nie oprze się nawet Europa oprzeć – mówi brazylijski kardynał. Podaje on, że dynamiczna jest dziś sytuacja w zgromadzeniach monastycznych. Wiele klasztorów jest zamykanych, ale o wiele więcej się otwiera. Zdaniem szefa watykańskiej dykasterii dziś pozytywnym bodźcem dla życia konsekrowanego jest sam Papież Franciszek.

Za: [Radio watykańskie](#)

ROZNIKA ŚMIERCI KS. MARKA RYBIŃSKIEGO SDB

Tunezja to kraj muzułmański. Dzięki misyjnej obecności salezjanów, charyzmat księdza Bosko dotarł do Manouby, do niewielkiego miasteczka niedaleko Tunisu. Jednym z młodych kapłanów posłanych do pracy w tym miejscu był polski misjonarz ksiądz Marek Rybiński. Zawsze uśmiechnięty i otwarty na drugiego człowieka, pracował w szkole salezjańskiej wśród dzieci i młodzieży. W lutym 2016 roku mija pięć lat od jego śmierci.

Tunezja to miejsce, w którym dzięki Opatrzności Bożej i życzliwości przełożonych dane jest mi żyć – pisał o miejscu swojej pracy ksiądz Marek. Misjonarz od początku chłonał nowości i poznawał ludzi. Nie mógł jeszcze swobodnie posługiwać się językiem francuskim, ale zawsze się uśmiechał, na każdej przerwie był wśród dzieci na boisku i wymyślał zabawy. Młodzi ludzie szybko polubili mło-

dego i radosnego kapłana z Polski. Muzułmanie to moi nowi przyjaciele – pisał w swoich listach do Polski.



Ksiądz Marek pracował także wśród polskiej społeczności w Tunisie. Zawsze skromny i pokorny w mówieniu o swoim kapłaństwie,

w Tunezji czuł się jak w domu. W codziennej pracy chciał być świadkiem Ewangelii dla tych, którzy nie znają Chrystusa. Lubił przebywać z młodymi ludźmi, rozmawiać z nimi i ich spowiadać – wspomina ksiądz Przemysław Solarski sdb, przyjaciel księdza Marka. – Wiernie naśladował ducha świętego Jana Bosko.

Tragiczna śmierć księdza Marka była bolesnym ciosem dla wielu osób. Żywa pamięć o nim trwa do dziś w sercach tych, którzy znali trzydziestotrzyletniego salezjanina. Krótko po jego śmierci Salezjański Ośrodek Misyjny wydał w Polsce książkę z jego wspomnieniami, pt. Zapiski tunezyjskie. Polscy salezjanie przygotowali również krótki film o księdzu Marku pt. Dusza tunezyjska.

14 lutego 2016 roku w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym w Warszawie odbyło się spotkanie dla rodziny i przyjaciół księdza Marka. Najbliżsi dziękowali Bogu za dar powołania misjonarza, który życie poświęcił zbawieniu młodych ludzi. Za: www.infoans.org

KARMEITAŃSCY WYCHOWAWCY NA EUROPEJSKIM SPOTKANIU W RZYMIE

W dniach 8-12 lutego 2016 r. w Teresianum w Rzymie odbyło się coroczne Spotkanie Formatorów OCD z Europy, przygotowane przez Sekretariat Konferencji Prowincjałów OCD z Europy. Okazją do wyboru Rzymu na miejsce spotkania stał się trwający w Kościele Rok Miłosierdzia ogłoszony przez Papieża Franciszka.

W spotkaniu wzięło udział 26 formatorów prawie z wszystkich Prowincji europejskich. Prelegentami podejmującymi tegoroczny temat: „Dialog w formacji” byli dwaj jezuici, o. Jan Cucci (Cilvita' Cattolica) oraz Stanisław Morgalla (Gregoriana) a także dwaj karmelici boski, o. Gabriel Morra (prowincja Środkowych Włoch) oraz o. Łukasz Kansy (definito generalny). Ten ostatni przedstawił zgromadzonym aktualny przebieg działań Domu Generalnego. W czasie popołudniowych sesji formatorzy mieli możliwość pracy w

grupach i dzielenia się doświadczeniem pracy na różnych etapach formacji w swoich prowincjach.



Wszyscy formatorzy uczestniczyli także w przedpołudniowej pielgrzymce do grobu św. Pawła Apostoła, gdzie uczestniczyli w uroczystej Eucharystii oraz przeszli przez jubileuszowe Drzwi Święte. o. Andrzej Cekiera OCD

Za: www.karmel.pl

PO RAZ PIERWSZY NA CZELE RADIA WATYKAŃSKIEGO NIE BĘDZIE JEZUITY

W związku z kończąca się kadencją dyrektora generalnego Radia Watykańskiego ks. Federico Lombardiego SJ i dyrektora administracyjnego naszej rozgłośni Alberto Gasbarriego, które upływają wraz z końcem lutego tego roku, a także ze względu na planowaną restrukturyzację mediów watykańskich Sekretariat ds. Komunikacji podjął pierwsze decyzje dotyczące zmian w papieskiej rozgłośni. Po zasięgnięciu opinii Sekretariatu Stanu prefekt dykasterii medialnej ks. Dario Edoardo Viganò powołał od 1 marca na reprezentanta prawnego Radia Watykańskiego oraz odpowiedzialnego za jego dykcję administracyjną Giacomo Ghisaniego. Do tej pory był on szefem biura prawnego naszej rozgłośni, a po utworzeniu przez Franciszka nowej medialnej dykasterii także jej członkiem.

Jak czytamy w komunikacie Sekretariatu ds. Komunikacji, dzisiejsza nominacja wiąże się z ogólnym procesem restrukturyzacji mediów watykańskich. W tym właśnie celu w czerwcu 2015 r. Franciszek powołał nową dykasterię, której zadaniem jest przeprowadzenie integracji i zmian strukturalnych we wszystkich watykańskich podmiotach zajmujących się informacją. Chodzi tu o Papieską Radę ds. Środków Społecznego Przekazu, Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, Watykańskie Portale Internetowe, Radio Watykańskie, Watykańskie Centrum Telewizyjne, L'Osservatore Romano, Poligrafie Watykańską, Agencję Fotograficzną oraz Wydawnictwo LEV (Libreria Editrice Vaticana).

Niepowołanie kolejnych dyrektorów generalnego i administracyjnego Radia Watykańskiego jest zatem etapem procesu integracyjnego mediów Stolicy Apostolskiej. Do czasu utworzenia nowych struktur Giacomo Ghisani będzie zatem oficjalnym przedstawicielem papieskiej rozgłośni zarówno dla personelu samego radia, jak i wobec podmiotów zewnętrznych: europe-

jskich i międzynarodowych. Będzie też odpowiadał za wszystkie sprawy administracyjne. W dalszym ciągu kwestie programowe poszczególnych sekcji językowych oraz techniczne całej rozgłośni pozostają w gestii odpowiadających za nie dyrekcji.

Kończący kadencję ks. Federico Lombardi SJ jest związany z Radiem Watykańskim od 1991 r., kiedy był mianowany jego dyrektorem programowym. Z kolei dyrektorem generalnym papieskiej rozgłośni został w 2005 r. Od 2006 r. jest równocześnie dyrektorem Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej. Tę funkcję i związaną z nią rolę rzecznika prasowego Ojca Świętego pełnić będzie nadal.

Od 1 marca po raz pierwszy w historii na czele Radia Watykańskiego nie będzie jezuita. Kierowanie tą rozgłośnią było powierzone przez Papieża Towarzystwu Jezusowemu od chwili, kiedy utworzył ją Pius XI. Za: [Radio watykańskie](#)

Zapowiedzi wydarzeń

W TORUNIU SYMPOZJUM O 1050 ROZNIICY CHRZTU POLSKI

24 lutego w auli Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu odbędzie się konferencja naukowa, zatytułowana: „Znaczenie chrztu Polski w dziejach ojczyzny”. Spotkanie organizują: WSKSiM oraz Zespół Programowy Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

Podczas Konferencji: „Znaczenie chrztu Polski w dziejach ojczyzny” prelekcje zaprezentują m.in.: prof. dr hab. Krzysztof Ożóg z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Grzegorz Kucharczyk, docent Instytutu Historii PAN, dr hab. Paweł Skibiński z Instytutu Historycznego Warszawskiego oraz prof. dr hab. Waldemar Rozyński z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK.

Patronat nad konferencją objęli: prymas Polski ks. abp Wojciech Polak oraz ks. bp Andrzej Suski, ordynariusz diecezji toruńskiej.

Konferencja wpisuje się w cykl inicjatywy WSKSiM związanych z obchodami 1050. rocznicy Chrztu Polski.



Kolejna bardzo ważna inicjatywa to kurs internetowy Akademickie Spotkania z Mistrzami – Najnowsza Historia Polski, w którym przewidziano m.in. wykłady prof. dr hab. Mieczysława Ryby. W gronie wykładowców znaleźli się także inni znawcy historii najnowszej: prof. dr hab. Andrzej Nowak, prof. dr hab. Wojciech Polak, prof. dr hab. Mirosław Piotrowski, którzy odkrywają będą przed

uczestnikami nieznaną lub zakłamaną faktą z historii naszej Ojczyzny.

POSŁUSZEŃSTWO W BIBLIJ KRAKOWSCY KAPUCYNI ZAPRASZAJĄ

25 lutego 2016 roku odbędzie się XIII Sympozjum Biblijne poświęcone tematowi posłuszeństwa w Biblii. Wpisuje się ono w długą tradycję sympozjów biblijnych zapoczątkowaną przez ks. prof. Tomasza Jelonka i kontynuowaną przez Wyższe Seminarium Duchowne Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincji Krakowskiej. Już dziś zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tym ciekawym wydarzeniu. Nasze zaproszenie kierujemy szczególnie do osób konsekrowanych, ponieważ tematyka sympozjum dotyczy rad ewangelicznych.

Sympozjum odbędzie się w auli seminarijnej klasztoru krakowskiego przy ulicy Loretańskiej 11. Wstęp wolny.

Za: www.kapucyni.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. PROF. LEON BENIGNY DYCZEWSKI (1936-2016) OFMConv

twórca studiów medjoznawczych KUL -u

Śp. Ojciec Leon Benigny Dyczewski, profesor wiczysty i kapłan Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, jubilat w Zakonie i kapłaństwie, zmarł dnia 16 lutego 2016 r. w Łodzi, w wieku 79 lat, przeżywszy 63 lata w Zakonie i 54 lata w kapłaństwie.

Urodził się 28 października 1936 roku w Małopolu, w rodzinie Tadeusza i Feliksy. Miał czworo rodzeństwa. Szkołę podstawową ukończył w Żukowie, po czym w 1951 roku został uczniem Niższego Seminarium Duchownego w Niepokalanowie. Roczny nowicjat odbył w Łodzi-Łągiewnikach pod kierunkiem o. Augusta Rosińskiego. Pierwszą profesję zakonną złożył 31 sierpnia 1953 roku. W podaniu o dopuszczenie do ślubów zakonnych pisał, że jest w nim pragnienie „pozostania na zawsze zakonnikiem i kapłanem z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych”. W latach 1953-56 kontynuował naukę na poziomie szkoły średniej w Jaśle. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1956 roku rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Łodzi-Łągiewnikach, które potem kontynuował w krakowskim Seminarium Ojców Franciszkanów. W opinii wychowawców jawił się jako człowiek skromny, cichy, bardzo posłuszny. Podkreślano, że do przełożonych odnosił się z szacunkiem i sumiennie wywiązywał się ze swych obowiązków. Ojciec Leon śluby wieczyste złożył 7 października 1959 roku. Był to ważny moment, który chciał przeżyć odpowiedzialnie, o czym świadczą jego słowa: „poznałem życie zakonne, poznałem przepisy, które mnie obowiązują i będą obowiązywały i stwierdziłem, że będę mógł poddać wymaganiom życia zakonnego, wypełniając ściśle swe obowiązki”. Sakrament święceń w stopniu prezbiteratu przyjął 8 lipca 1962 roku z rąk ks. bp. Bronisława Dąbrowskiego.

Po święceniach został skierowany do Kołobrzegu, gdzie podjął obowiązki prefekta szkolnego. W 1963 rozpoczął studia z socjologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Prace magisterską obronił w 1966 roku, po czym podjął wykłady w Seminarium Franciszkańskim w Łodzi oraz posługę wicerektora i wychowawcy kleryków.

W 1969 roku o. Dyczewski powrócił do Lublina, gdzie został zatrudniony na KUL-u. Od tego czasu życie śp. o. Leona było związane z pracą naukową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracę doktorską obronił w 1974 roku, tytuł doktora habilitowanego uzyskał w 1981 roku, profesorem zwyczajnym został w 1994 roku.

Główne kierunki jego zainteresowań naukowych obejmowały katolicką naukę społeczną, socjologię kultury, socjologię rodziny, środki społecznego komunikowania, public relations, wielokulturowość, kulturę regionalną.



W czasie pracy na KUL-u pełnił wiele funkcji naukowych i administracyjnych. Z ważniejszych należy wymienić: asystent przy Międzywydziałowym Zakładzie Badań nad Kulturą Chrześcijańską (1969-71); asystent przy Katedrze Socjologii Chrześcijańskiej, a następnie adiunkt przy Katedrze Socjologii Rodziny (1971-83); kierownik Katedry Socjologii Kultury KUL (1984-2013); Prodziekan Wydziału Nauk Społecznych (1990-93); dyrektor Podyplomowego Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa (1992-2013). O. Dyczewski był także organizatorem Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Wydziale Nauk Społecznych KUL (2008) oraz kuratorem Katedry Kultury Medialnej.

Wielokrotnie prowadził badania oraz wykłady w zagranicznych ośrodkach naukowych we Francji, Wielkiej Brytanii, Austrii, Belgii, USA i Niemczech.

Kunst naukowy o. Profesora był doceniany przez powoływanie go do wielu organizacji i stowarzyszeń. Należał m.in. do Towarzystwa Naukowego KUL, Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego (był jednym z założycieli), Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, European Association for Catholic Adult Education. Był członkiem w komisjach Episkopatu Polski: do spraw środków społecznego przekazu, do spraw trzeźwości oraz do spraw kultury. Zasiadał w Komitecie Nauk o Pracy i Polityki Społecznej PAN oraz Komitecie Socjologii PAN. Był ekspertem Państwowej Komisji Akredytacyjnej dla kierunku socjologia. Brał udział w pracach Zespołu Doradców Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (1992) i Radzie Polityki Społecznej przy Urzędzie Prezydenta RP Lecha Wałęsy (1993-95).

W ramach Prowincji i Zakonu powierzano mu wiele funkcji i obowiązków. Aktywnie uczestniczył w przygotowaniach do beatyfikacji o. Kolbego – był współredaktorem wyboru pism. Opracowywał i popularyzował tematykę związaną ze św. Maksymilianem i Niepokalanowem poprzez publikacje w kraju i zagranicą. Był wykładowcą w seminariach franciszkańskich w Łodzi i Krakowie. Pełnił funkcje Prefekta d/s Formacji i Studiów Prowincji Matki Bożej Niepokalanej oraz Prefekta d/s Formacji i Studiów Jurysdykcji Franciszkańskiej Europy Środkowej i Wschodniej. Był gwardianem klasztoru w Lublinie. Kilkakrotnie uczestniczył w Kapitułach Generalnych.

Ojciec Profesor był znany z zaangażowania w wiele inicjatyw o charakterze społecznym. Należy tu wspomnieć pracę na rzecz ruchu regionalistycznego na Lubelszczyźnie, stworzenie Akademii Społecznej oraz formację wiernych świeckich w tzw. Rodzinie Franciszkańskiej.

Śp. o. Dyczewski zostawił dużą spuściznę naukową. Był autorem lub współautorem ponad 43 książek, 320 artykułów. W jego

dorobku jest ponadto ponad 130 publikacji o charakterze popularnonaukowym i publicystycznym. Był promotorem 27 prac doktorskich. W jego bibliografii znajdują się także dzieła artystyczne: Scenariusz do wystawy „Idee i działalność św. Maksymiliana”, scenariusz do filmu dokumentalnego o św. Maksymilianie oraz komentarz do filmu o św. Maksymilianie.

Praca o. Leona była nagradzana wieloma odznaczeniami. Otrzymał między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - Prezydent RP, Odznakę Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, Medal za Zasługi w Walce o Niepodległość i Prawa Człowieka 13.XII.1981, Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Medal im. Wacława Szuberta - Komitet Nauk o Pracy i Polityki Społecznej PAN, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski - Prezydent RP.

Po zakończeniu pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, o. Profesor zamieszkał w Łodzi w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów. Prowadził jednak dalej bardzo aktywne życie naukowe biorąc udział w wielu projektach w kraju i zagranicą.

Ostatnie miesiące życia śp. o. Leona były naznaczone zmaganiem z chorobą i cierpieniem, które z pokorą przyjmował.

W środowiskach, w których działał zostawił dużo ciepłych wspomnień. Dla studentów był mistrzem wprowadzającym w arkana nauki i pracy na Uniwersytecie. Jego współpracownicy podkreślali, że potrafił zaszczepić pasję zdobywania wiedzy, społecznikowskiego zaangażowania i otwartości na potrzeby innych. Odbierany był jako

człowiek życzliwy, skromny i pełen dobroci. Widziano w nim przykład kapłana, przewodnika duchowego, który służył wsparciem w radosnych i trudnych chwilach życia. Podkreślano, że potrafił pogodzić pracę naukową z poświęceniem na rzecz prowadzenia innych do wspólnoty z Bogiem i ludźmi.

Żegnając śp. o. Leona Dyczewskiego mamy w pamięci jego służbę Kościołowi, dziękujemy za dobro, które czynił i modlimy się, aby Miłosierny Bóg obdarzył go nagrodą życia wiecznego.

Pogrzeb śp. ojca Leona Benignego Dyczewskiego odbył się 22 lutego 2016 roku o godz. 12.00 w Łodzi-Łągielnikach. Mszy świętej przewodniczył J.E. o. bp Błażej Kruszyłowicz, Biskup Pomocniczy Senior Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. Okolicznościową homilię podczas Mszy świętej wygłosił J.E. ks. bp Adam Lepa, Biskup Pomocniczy Senior Archidiecezji Łódzkiej. Kondukt żałobny na cmentarz poprowadził i przewodniczył modlitwom przy grobie Prowincjał o. Wiesław Pyzio.

O. Piotr Zórkiewicz, sekretarz Prowincji

10 PRZYKAZAŃ WŁAŚCIWEGO STOSUNKU DO MEDIÓW:

Ja, Pan, jestem twoim Bogiem, a nie telewizja lub jakiegokolwiek inne medium

1. Nie zapominaj nastawić anteny na świat nadprzyrodzony, na to, co w górze jest. Bóg dotrzymuje tego, co mówi i obiecuje, media nie.

2. Nie twórz fałszywych wyobrażeń o sobie, świecie i Bogu. Rzeczywistość jest często inna, aniżeli przedstawiają ją media.

3. Miej czas na Dobrą Nowinę. Tak wiele złych wiadomości dostarczanych przez media – przez dłuższy czas – nie niesie żaden człowiek.

4. Nie zgub swoich bliźnich z oczu i nie strać wiary w ich dobrą wolę. Są oni lepsi niż ukazują ich media.

5. Nie miej upodobania w przemocy i gwałcie. Media nie mogą się bez nich obyć. A życie bez nich jest szczęśliwsze.

6. Trzymaj się mocno wyobrażenia świata i systemu wartości przekazywanych przez tradycję i do jakich sam dochodzisz. Media często je niszczą, niszczą też sacrum i wszelkie tabu.

7. Miej własną opinię na temat ważnych zagadnień życia i nie wierz wszystkim, co czytasz w prasie, słyszysz w radiu, oglądasz w telewizji i internecie. Media ubierając się w słowa i obrazy obiektywizmu, często są stronnicze, wiele w nich sensacji, jednostronności i półprawd, uprawiają propagandę.

8. Nie pozwól uzależnić się. Broń swojej wolności, zachowaj dystans i postawę krytyczną wobec tego, co czytasz, słyszysz, oglądasz. Właściciel koncertów medialnych, partie polityczne, potężni producenci i handlowcy przy pomocy mediów chcą pozyskać ciebie jako swego zwolennika, nabywcę swoich towarów i usług.

9. Nie patrz na innych, bądź panem samego siebie. Świat pełen ludzi potrzebuje niezależnych i w pełni rozwiniętych osobowości.

10. Nie uchylaj się od odpowiedzialności. Bohaterzy telewizyjni i filmowi mają życie wymyślone i za ciebie żyć nie będą.

prof. Leon Dyczewski

ŚP. KS. WŁADYSŁAW LISIK (1935-2016) SChr

Z nadzieją Zmartwychwstania w Chrystusie informujemy, że dnia 17 lutego 2016 r. w Poznaniu odszedł do Pana ks. Władysław LISIK SChr, wieloletni duszpasterz Polaków w Australii i Nowej Zelandii.

Termin uroczystości pogrzebowych uległ zmianie. Pogrzeb śp. ks. Władysława odbył się 22 lutego 2016 r. w Poznaniu.

Ks. Władysław Lisik urodził się 21 marca 1935 r. w miejscowości Sulisław. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił 8 września 1952 r. Dnia 4 czerwca 1960 r. w Poznaniu przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. abpa Antoniego Baraniaka.



Po przyjęciu święceń był socjuszem magistra nowicjatu w Ziębicach. W latach 1962-2007 był duszpasterzem Polaków w Australii i Nowej Zelandii: Morwell, Wellington, Newcastle-Mayfield, Bowen Hills, Adelaide, Moonah, Woodville West, Auckland, Yallourn, Sale, Morwell.

W 2007 r. był duszpasterzem na Białorusi. Od 2008 r. pracował w Parafii pw. Świętej Trójcy w Wołoczysku na Ukrainie.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!
Za: www.chrystusowcy.pl